

GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez pocztą: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

Insercja w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacje są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA

na GAZETĘ LWOWSKĄ z DZIENNIKIEM URZĘDOWYM i PRYWATNYM wynosi od 1. października do 31. grudnia 1863.

dla miejscowych : : : : 4 zł. } waluty austr.
dla zamiejscowych z przesyłką pocztową : : : : 5 zł. }

Przesyłki (*franco*) odbiera **Kantor Gazety Lwowskiej**, ulica Nizsza Ormiańska Nr. 347.

Część urzędowa.

(Ofiary na pogorzalców.)

Urząd powiatowy w *Mielnicy*, w obwodzie czortkowskim, zebrał w swoim powiecie na pogorzalców *Wiśnicza* 18 zł., a na pogorzalców *Brzeska* 31 zł. 39 c. w. a., i pieniądze te zostały już odesłane przełożonemu obwodowi krakowskiemu.

Gmina *Macoszyn*, w obwodzie żółkiewskim, obowiązała się po wieczne czasy dla zaprowadzenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, istniejącej już bydynek szkolny wraz z помещaniem nauczyciela pod nr. 67 utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprawić porządku szkolne, czuwać nad ochędością szkoły, dostarczać na opał szkoły rocznie 4 mż. austr. sągów miękkiego drzewa lub też relutum w kwocie 12 zł. w. a., a nakoniec płacić każdooczesnemu nauczycielowi 100 zł. w. a. rocznie w taki sposób, ażeby pobierał procenta od czterech na cele szkolne ofiarowanych obligacji pożyczki narodowej w ogólnej sumie 1800 złr. m. k., a resztę brakującej ze 100 zł. w. a. kwoty od gminy.

Na polepszenie tej dotacji zapewnił gr. kat. pleban tamtejszy imx. Jan Pełech na czas swego plebaństwa rocznie 2 mierzyc żyta ozimego albo relutum w kwocie 6 zł. w. a.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dla ogółu dążność ku poparciu oświaty między ludem wiejskim podaje c. k. galicyjskie Namiestnictwo z wyrazem należytego uznania do wiadomości powszechnej.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 18. września r. b. nadać najtąskawiej woźnemu przy sądzie obwodowym w Rzeszowie, *Maciejowi Słowaszek*, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku w uznaniu jego prawie pięćdziesięcioletniej wiernej służby, srebrny krzyż zasługi.

Część nieurzędowa.

Lwów, 24. września.

Obok odbywających się teraz plenarnych posiedzeń izby deputowanych rady państwa obradują też pilnie wydziały tej izby. I tak przedwczoraj po południu miały posiedzenia wydziały finansowy i asocjacyjny. Ten ostatni załatwił jednak tylko kilka paragrafów, które z wyjątkiem małych zmian w stylizacji, przyjęte zostały zgodnie z projektem rządowym. Zaś z uchwał wydziału finansowego wymienia *Jen. Kor.* jako najważniejszą, że obrady nad ustawą o należytościach mają być ukończone dopiero po wniesieniu spodziewanej w tym względzie noweli, i że jeneralne sprawozdanie będzie dopiero wtedy przedłożone izbie, aż się ukończą wybory w Siedmiogrodzie, wyjąwszy, jeźliby załatwienie budżetu miało doznać przeto zanadto wielkiej zwłoki. Prócz tego uchwalił wydział podwyższenie podatków, takie jak w zeszłym roku.

Ta sama *Jen. Kor.* przynosi także rodzaj półurzędowego sprostowania. *Fremdenblatt* z 22go b. m. donosił, „ze po zamknięciu debaty w sprawie Rogawskiego zabrał głos minister sprawiedliwości, i oświadczył imieniem rządu, że nie ma nic przeciw przyjęciu wniosku wydziałowego w przedłożonym składzie.“ Doniesienie to prostuje teraz *Jen. Kor.* w ten sposób: że minister sprawiedliwości oświadczył tylko, iż nie sprzeciwia się sformułowaniu wniosku wydziałowego, o ile tenże nie zawiera w sobie żadnego motywowania, a zatem nie poddaje żadnych motywów pod uchwałę izby. Zresztą zaś obstaje minister przy tej zasadzie, że izba nie ma prawa rozstrzygać, czy uchwała sądu krajowego była słuszną, lecz tylko może ona, nie zapuszczając się w krytykę uchwały sądowej, wziąć pod rozwagę, czy będzie pożyteczniejszem dla dobra państwa z chwilowem zatamowaniem procedury sądowej zrobić użytek z swego przywileju, czy też pozostawić wolny bieg sprawiedliwości.

W uzupełnieniu doniesień swoich o zamachu na generała Berga podaje najnowsza *Jeneratna korespond.* następujące jeszcze szczegóły. „Wszystkiego miano rzucić siedm bomb, które wszystkie eksplozowały, a oprócz tego padł strzał z ręcznej broni. Śród takich

okoliczności wydaje się ocalenie osób siedzących w powozie prawdziwie cudownem. Do odwrócenia niebezpieczeństwa przyczyniło się głównie to, że powóz był do połowy kryty. Oprócz koni powozowych zostało dwa konie lekko, a siedm ciężko ranionych. Nie tylko pałac Zamojskiego, ale także sąsiedni klasztor przetrząsano ściśle i obsadzono, przyczem aresztowano kilka podejrzanych osób. Pomiędzy innemi rzeczami znaleziono w pałacu kowerty listowe, adresowane do znanych uczestników powstania.“ — Wcale inaczej jednak donosi *Czas* o tym wypadku. Podług niego padły granaty nie z domu ani z pałacu Zamojskiego, lecz z chodnika przez kogoś przechodzącego, a w każdym razie sprawcy się oddalili, nim wojsko nadeszło. Dopiero bowiem w kwadrans po tem na rozkaz Berga wojsko zamknawszy ulicę wpadło do pałacu Zamojskiego i do dwóch kamienic przyległych, z których wyrzucono 1500 mieszkańców, a meble ich i inne ruchomości wyrzucone przez okna zapalono na ulicy, tak iż wielki płomień wznosił się po nad dachy. Tym sposobem padły także ofiarą zniszczenia biblioteka hrabiego Zamojskiego, archiwum towarzystwa żeglugi parowej i biblioteka i rękopisma słynnego orientalisty profesora Kowalewskiego. Prócz tego aresztowało wojsko wszystkich mężczyzn, pobiwszy wprzód kilku niemiłosiernie, między innymi Bartmańskiego, naczelnika żeglugi parowej. Między uwięzionymi znajduje się dwóch młodych Zamojskich, i książę Tadeusz Lubomirski, szanowny prezes towarzystwa dobroczynności.

Polski „rząd narodowy“ wydał pod dniem 15. sierpnia do swego agenta w Paryżu księcia Czartoryskiego obszerny memoriał, który ogłosiły już dzienniki tak krajowe jak i zagraniczne, a teraz donosi telegram *paryzki* z dn. 22. b. m., że także *Monitor* ogłosił to pismo w swoich szpaltach. Prócz tego ogłosił już także *Monitor* odpowiedź Rosji na ostatnią notę francuzką w sprawie polskiej.

Z Turynu donoszą do *Jen. Kor.*, że znowu świeże i godne uwagi pogłoski obiegają w tamtejszych kołach politycznych. Słychać, że pod porę bliskiego rozwiązanie Królowej portugalskiej, mają zjechać do Lizbony książę Napoleon z małżonką, księżna Klotylda siostra młodej Królowej, książę Carignano i książę Aosta, aby z Królem Don Louis i Królem Don Fernando w kole familijnem ułożyć ożenienie następcy tronu włoskiego. Mówią jednak, że głównym przedmiotem narady familijnej ma być wystąpienie Portugalii przeciw Hiszpanii, a ci, co znają dokładnie stosunki obu krajów, zapewniają, że to jest niezawodną prawdą, i że terażniejsza sytuacja Europy zdaje się dla Portugalii być bardzo stosowną do ukazania się w właściwym świetle.

Dnia 21. b. m. nastąpiło w Kopenhadze otwarcie duńskiej rady państwa. W izbie ludu proponował minister spraw wewnętrznych odroczenie aż do 11. stycznia. Ministerstwo wojny wydało ogłoszenie, które zawiera szczegółowe rozkazy względem środków potrzebnych do zabezpieczenia spiesznego rozwinięcia wojennych sił armii.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 22. września. (*Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.*) Jego Exc. minister stanu otrzymał od Namiestnika Wyższej Austrii następującą depeszę telegraficzną: „Linz, 20. września. Najjaśn. Pan przejechałszy wczoraj wieczorem przez Linz przybył dziś o godzinie 1³/₄ zrana w towarzystwie Wielk. Księcia Toskańskiego i księcia Thurn-Taxis w najlepszym zdrowiu do Ischlu. U wjazdu do ulicy Ebensee, ozdobionej rzęsiście oświetlonymi łukami trymfalnymi, chorągwiami i balonami, jak również u wejścia do wili cesarskiej, witała Monarchę ludność, zebrana licznie pomimo późnej nocy, hymnem ludu i hucznymi okrzykami radości.“ — Jej Mość *Cesarzowa* udała się przedwczoraj do Reichenau, gdzie kilka dni zabawi.

Pod prezydencją Arcyksięcia Rainera odbyła się wczoraj w południe rada ministeryalna. — Arcyksiążę *Franciszek Karol* udał się do Ischlu na zapowiedziane łowy.

Deputacja mezykańska spodziewana jest we środę w Miramare. — Minister handlu, hrabia *Wickenburg*, powrócił z Karlsbadu do Wiednia.

(Posiedzenie izby deputowanych z d. 21. września.)

Na ławie ministrów zasiedli pp. *Schmerling, Mecsery, Lasser, Burger i Hein.*

Po odczytaniu protokołu oznajmił *prezydent*, że nadesłane od lwowskiego sądu krajowego akta w sprawie Rogawskiego oddane zostały wydziałowi.

Dalej odczytał *prezydent* reskrypt ministra sprawiedliwości, który oznajmia izbie, że krakowski sąd krajowy uwolnił Rogawskiego zaraz dnia 17. b. m. wieczorem.

Przystąpiono do porządku dziennego i uskuteczniiono zaraz wybór sekretarzy; poczem przyszedł pod obrady następny przedmiot porządku dziennego, dalsze sprawozdanie wydziału w sprawie Rogawskiego.

Prezydent oświadcza, że musi znowu zaproponować tajne posiedzenie, ponieważ zachodzą takie same powody, jak na poprzednim posiedzeniu, i może wypadłoby zażądać szczegółów od ministra sprawiedliwości, który mógł ich udzielić tylko przy drzwiach zamkniętych.

Galerye zostały opróżnione i rozpoczęło się tajne posiedzenie. W ciągu obrad wszedł do izby Jego Excel. hrabia Degenfeld.

O godzinie 1½ ogłosił *prezydent* następujący rezultat tajnego posiedzenia: „Izba nie udzieliła na teraz lwowskiemu sądowi krajowemu żądane pozwolenia do aresztowania i sądowego ścigania deputowanego Rogawskiego.“ Na tem skończyło się posiedzenie; przyszłe naznaczone na czwartek.

Anglia.

(Depesza lorda Russela do posła angielskiego w Petersburgu w sprawie polskiej.)

(Dokończenie.)

Księżę Gorczaków wspominając o tych punktach, mówi: „Jedyna stipulacja, któraby mogła budzić wątpliwość, ażali cesarz rosyjski posiada kraje polskie mocą tego samego prawa, co i inne swoje kraje, jedyna stipulacja, któraby mogła prawa jego czynić zawisłymi od pewnych warunków, jest zawarta w dwóch miejscach (traktatu), które przytacza. Lecz jest tam jeszcze jeden ustęp, którego ks. Gorczaków nie przytacza. Czytamy na początku artykułu pierwszego: „Księstwo Warszawskie z wyjątkiem prowincyi i powiatów, o których rozporządzają artykuły następne, przyłącza się do państwa rosyjskiego, ma być z niem po wieczne czasy złączone konstytucyą, i po wieczne czasy ma zostawać w posiadaniu J. Mości cesarza Wszech Rosyi, jego dziedziców i następców.“ Gdyby w artykule tym nie rozumiano reprezentacyi narodowej, dość było powiedzieć: „ma być nieodwołalnie z niem złączone“, nie wspominając nic o konstytucyi. Rzecz jasna, że konstya właśnie jest ową wstęgą, która związała razem Polskę z Rosyą. Ważną jest wiedzieć, w czem zależała ta konstytucya, łącząca Polskę z Rosyą. Traktat nie przepisał jej, mocarstwa europejskie nie proklamowały jej. Ułożenie jej zostawiono całkiem do woli cesarza Aleksandra, lecz bądź co bądź — od chwili ogłoszenia należy ją uważać za ową konstytucyę, którą mieli na myśli autorowie traktatu wiedeńskiego. To było przyczyną, dlaczego rząd Jej król. Mości w drugim punkcie z rzędu punktów, proponowanych gabinetowi petersburskiemu, wniósł „reprezentacyę narodową z atrybucyami podobnemi do tych, jakie ustanowiła karta konstytucyjna z d. 15.—27. listopada 1815“.

5. Przechodząc do pojedynczych propozycyji rządu Jej k. Mości, powiada Gorczaków co do 6 punktów, że większa część oznaczonych przez mocarstwa reform „już za nakazem naszego Wysockiego monarchy albo zadekretowaną została albo już jest w projekcie.“

Ku końcowi depeszy przychodzi wzmianka o reformach, „które Jego c. Mość wziął za podstawę tak co do rzuconego już nasienia, jak co do rozwoju tych, które najprzód kazał przeczuwać.“ Wstęp ten, jakkolwiek ani pewnego zaręczenia reprezentacyi narodowej z skutecznymi środkami kontroli, ani administracyi narodowej nie zawiera, przecież upoważnia jako tako mieć otuchę, że cesarz Aleksander w końcu natchnień swej dobroćliwości i rad Europy posłucha.

Propozycya zawieszenia broni, zostaje odrzuconą „tego bowiem wymaga słuszność w obec wiernych wojsk cesarza, w obec pokojowo usposobionej większości Polski i Rosyi, którą agitacye te boleśniami obarczają ofiary.“

Zaproponowana konferencya mocarstw, które podpisały traktat wiedeński, zostaje odrzuconą, a z tem oraz nadzieja bezwzględnej i przyjacielskiego porozumienia.

W miejsce tej słusznej i przyjętą być mogącej propozycyi stawia Rosya z swej strony inną, aby trzy mocarstwa, które przed ogólnym traktatem wiedeńskim przedłożyły udzielne traktaty między Austryą a Rosyą i Prusami a Rosyą, aby się zeszły i potem Francyę i Anglię o rezultacie swoich rokowań uwiadomiły.

Dwa są powody, wystarczające do zniweczenia tej propozycyi:

1. Traktaty wspomniane, nie bacząc już na zawarte w ogólnym traktacie wiedeńskim postanowienia, ściągają się jedynie do spraw materyalnych, jakoto: użytkowanie brzegów rzek, rozporządzenia co do prowadzenia galarów, wolny przechód towarów z jednej prowincyi do drugiej i tym podobne inne, ułatwienia komunikacyi i handlu dotyczące rzeczy. Spraw politycznych ani w ogóle, ani szczegółowo nie masz tam śladu.

2. Konferencya taka wprowadziłaby widocznie Austryę w położenie dziwne, z stosunkami jej do Francyi i Anglii w żaden sposób niezgodne.

Dla tego też Jego Mość cesarz Austrii w naturalnem uczuciu swej godności propozycyę rosyjską odrzucił bezzwłocznie.

Rząd Jej król. Mości udzielając swych zdań księciu Gorczakowowi, ma jeszcze nieodbitą obowiązek do spełnienia. Ma on najpierwej zwrócić uwagę JEKsc. na groźny stan rzeczy i na odpowiedzialność, jaką ten stan na Rosyę nakłada. Anglia, Austrya i Francya wskazały na nagłą konieczność, aby położony został koniec stanowi rzeczy, tak pełnemu niebezpieczeństw dla Europy. Podały one zarazem i środki, któreby ich zdaniem użyć trzeba w tym celu, i ofiarowały Rosyi swój współdział, aby tem pewniej cel swój osiągnąć mogła.

Jeżeli Rosya nie uczyni tego wszystkiego, co od niej zależy, gwoli poparcia umiarkowanych i pojednawczych zamiarów trzech mocarstw, jeżeli nie wejdzie na drogę, którą jej propozycyę przyjacielskie otworzyły, tedy uczyni się sama odpowiedzialną za ważne skutki, jakie dalsze trwanie niepokoju w Polsce za sobą pociągnie.

Russell.

Francya.

Paryż, 19go września. (Dzienniki o sprawie polskiej.)

Sprawa polska w obec publikacyi trzech not wystąpiła znów jaśnie na polu dyskusyi. Publikacya ta wzmocniła w kółkach politycznych i finansowych mniemanie, iż między trzema mocarstwami panuje zupełna zgoda, i nie można przypuścić, ażeby ze sprawy polskiej zupełnie wycofać się miały. Korespondent powszechniej augsburskiej gazety pisze pod tym względem co następuje:

„Między trzema wielkimi mocarstwami prowadzi się dalej dyskusya, która w loicznym następstwie argumentów w trzech depeszach zawartych do środków przymusu doprowadzić musi. Dziś po długiej przerwie znów po pierwszy raz dały się słyszeć głosy wojenne, które i na giełde wpływ swój wywarły. W wyższych sferach rządowych spostrzedz można ton ostrzejszy. Czy gabinet paryżki wystąpi z wnioskami w Wiedniu i Londynie? lub czyli też cała sprawa odgrzana będzie jedynie dla ciała prawodawczego, ażeby toż nie było obowiązane zaprotokołować jedynie visum et repertum — trupa? Jeżeli *Pays* zapewnia, iż Polska w żadnym razie nie wpadnie w przepaść, w jakiej była po porażce 1831 roku, to rząd francuzki albo wiedzieć musi, iż Rosya zamierza uspokojenie powstania w duchu ludzkim i liberalnym, albo też kwestyę tę uważa jako sprawę swego honoru a nawet i swego bytu, i ratować chce Polskę, jeżeli cywilizacya rosyjska bezsilną się okaże. Jakkolwiek bądź, pewną jest rzeczą, że umysły znów się niepokoja, i wcale się nie zdaje, ażeby wesołość księcia Gorczakowa podzielać miano.

Zaś *La France* zamieściła artykuł następujący:

„Francya, Anglia i Austrya złączyły się, ażeby podnieść głos na korzyść Polski w imieniu praw bohaterskiego tego narodu, w imieniu traktatów, w imieniu równowagi społeczeństw, w imieniu ludzkości. Postawiły warunki, wyraziły środki mogące zaspokoić Polskę i Europę.

„Rosya odmawia lub wymija kwestyę. Cóż czynić wypada? Wydać wojnę Carowi? Dobrze; lecz niech Europa wystąpi jak jeden mąż, i niech armie swe złączy z nami dla poparcia reklamacyi.“

„Lecz nie! Anglia wyraźnie oświadcza, iż nie pójdzie poza kroki dyplomatyczne, Austrya wcale nie ma zamiaru poruszyć swe wojsko. Czyż Francya sama ma wystąpić w sprawie, która wszystkich interesuje?“

„Z naszej strony powtarzamy po raz drugi, że nie!“

„Nie odpychamy wcale akcyi silniejszej niż dyplomatyczna, lecz pod warunkiem, że sztandar Anglii, Austrii i wielkich mocarstw przychylnych sprawie polskiej, powiewać będzie obok naszego sztandaru.“

„Chcemy, ażeby sprawa polska do samego końca uważana była jako europejska. Nie jest ona bowiem sprawą wyłącznie francuzką, ani nie jest w wyłącznym interesie Francyi.“

„Bo gdyby Francya sama poczęła wojnę z Rosyą, posadzaby ją o tajne zamiary, o myśli ambitne, zkaż wynikłyby najokropniejsze komplikacye.“

„Powiedzieliśmy to już dwadzieścia razy! Powtarzamy to jeszcze raz, ponieważ stronnicy wojny, zdaje się, zupełnie o tem zapominają.“

Włochy.

Rzym, 17. września. (Jubileusz w Rzymie na intencyę Polski. — Różne wiadomości.) Druga procesya, która się wczoraj odbyła z powodu jubileusza na intencyę Polski ogłoszonego, świętniejszą jeszcze była niż pierwsza. Sto pięćdziesiąt tysięcy ludu było zgromadzonego około bazyliki świętego Jana w Lateranie i w okolicy kolizeum. Poseł austryacki, p. baron Bach, przybył na procesyę z Albano i udał się w galowej karycie do kościoła Panny Maryi. Papież, którego nie oczekiwano, przybył do bazyliki, w której spotkał procesyę Polaków, śpiewających w języku swym narodowym. Ojciec święty łaskawą im okazał przychylność.

Deputacye z okolic Rzymu i z gór apenińskich uprosiły „Papieża przedłużenie jubileusza do dnia 20. września włącznie.

Turyń, 18. września. Dziennik *Italie* donosi, że sąd przysięgłych w Santa Maria pod Casertą, wyznaczony został do sądzienia bandytów z parowca „Aunis“ przez Francyę wydanych.

Do *Jen. Kor. austr.* donoszą z Spezzii, iż na tamtejszych warsztatach marynarskich wielki ruch teraz panuje, tak iż liczba

robotników znacznie pomnożona być musiała. Parowce i łodzie działowe w budowie będące, muszą być ukończone do końca marca 1864 roku, w którym to czasie przybyć też mają do Spezzii dwie fregaty śrubowe z warsztatów francuzkich w La Seyne pod Tulem i statek pancerny z Anglii.

Z Brescii donoszą o przybyciu tamże Polaków, pp. Choromańskiego i Siederowicza, którzy już przed czterema miesiącami znaczną ilość broni w fabrykach tamtejszych obstarowali. Część broni tej wysłana została do Szwajcaryi; należytość za nią gotowem pieniądzem zapłacono.

Tureya.

(Wiadomości pobieżne.) Z Belgradu donoszą do *Jener. Kor.* We wszystkich częściach Serbii zbiory tegoroczne z przyczyny posuchy wypadły jak najgorzej; a to tem dotkliwiej uczuć się daje, gdy właśnie teraz egzekwowane są podatki, co zmusza lud przedawać jęczmień za granicę. Wkrótce w całej Serbii będzie ukończony opis majątków; niektóre nienuknione pomyłki będą sprostowane, a gdy ludność przekona się o stosowności i słuszności nowego systemu podatkowego, będzie on pewnie wszędzie chętnie przyjęty. Gdy domy Turków w Belgradzie oszacowane zostały ze strony serbskiej dla obliczenia przypadającego wynagrodzenia, Turcy zajęli się także oszacowaniem, i zachodzi pytanie, jak będzie wyrównana różnica wartości szacunkowej. Belgradzka konna milicya narodowa ma muzykę, która dotąd była pieszą; z polecenia księcia muzyka ta ma także dostać konie.

Dziennik powyższy donosi z Bułgarii: Od pewnego czasu Bułgarowie zajmują się stosunkami Macedonii, a dzienniki bułgarskie ubolewają nad niebezpieczeństwem, jakie tam zagraża narodowości bułgarskiej, i podają środki zaradcze. *Pszczola Bułgarska* radzi, aby Bułgarowie w Konstantynopolu utworzyli stowarzyszenie mające na celu wysyłanie do Macedonii nauczycieli, którzyby byli zdolni wyprzeć Hellenizm, zreorganizować szkoły w duchu bułgarskim, a w kościołach język grecki zastąpić słowiańskim. Tym tylko sposobem narodowość bułgarska w Macedonii mogłaby być uratowana.

Z Konstantynopola piszą do *Austria*: Na morzu Czarnem zdarzają się co rok liczne wypadki rozbicia okrętów, z których 60 na 100 pochodzą zwykle zład, że kapitanowie ledwo przy największej usiłności znajdują przystęp do Bosforu. Za przyzwoleniem wszystkich konsulatów utworzono tu przed kilkoma laty komitet, który na podstawie udzielonego mu projektu, miał w interesie ludzkości wypracować plan i obmyśleć środki zaradcze. Po obu stronach Bosforu do Karabruny i Kili miaty być ustawione odpowiednie znaki, i okręta zaopatrzone we wszystkie aparaty do ratowania, tudzież tak zwane baterie rakietowe wzdłuż najniebezpieczniejszego wybrzeża. Rzecz jednak poszła w odwłokę. Teraz dopiero pewien inżynier austriacki z Wenecyi wypracował plan, który zdaniem mężów zawodu z wyjątkiem kilku punktów jest bardzo praktyczny. Chodzi tylko o kapitał 25.000 f. sz., i jest pytanie, czy rząd tę sumę udzieli, czy ma być ściągnięty przez pobieranie opłaty od okrętów. Słuszna byłoby, aby Porta wzięła kosztą na siebie. Nakazuje to ludzkość, a zresztą tym sposobem podniósłby się handel, ponieważ premie asekuracyjne, które wynoszą teraz 4 do 5 proc. wartości ładunku, a w zimie jeszcze więcej, zostałyby zmniejszone.

Kronika.

(Pożary.) Na dniu 17. b. m. powstał pożar z niewiadomej przyczyny w miasteczku Sieniawie w obwodzie przemyskim, w domu tamtejszego izraelity Abrahama B. i zgorzały trzy dony izraelskie.

W Krzywulance w obwodzie zloczowskim, zapaliła się 17. b. m. przyładkiem stodoła tamtejszego kowala Sebastjana L., i prócz niej zgorzały także jego dom mieszkalny z budynkami gospodarskimi i kuźnią. W ciągu pożaru był wiatr tak gwałtowny, że pomimo najusilniejszej pomocy niezdolano nic uratować.

(Kolej galicyjska.) Wiedeńska „Presse” dowiadyuje się z pewnego źródła, że wiadomość podana w naszym dzienniku, jakoby dyrekcya kolei Karola Ludwika układała się z braćmi Klein względem objęcia przez nich budowy kolei ze Lwowa do Brodów, jest zupełnie bezzasadna, a nawet sprzeciwia się uchwałom tegoż jeneralnego zgromadzenia akcyonaryuszów tej kolei, którą upoważniona została rada administracyjna, rzeczyć się przywileju budowania tej linii. Przedewszystkiem zaś napow nowo zbadanie linii wytyczonej ze Lwowa do Brodów dlatego tylko, by dla mogącego się utworzyć nowego towarzystwa oznaczyć doładnie kapitał potrzebny do budowy tej linii.

(Nowa wiosna.) W ogrodzie luxemburskim w Paryżu w alei obserwatoryum okryło się znowu kilka drzew kasztanowych zielonością i kwieciem obok dojrziałych już kasztanów. Zaś na promenadzie lugduńskiej w Belcours spadły już prawie wszystkie liście z kasztanów z powodu upałów.

(Numizmata znalezione.) We wsi Pusta Pata w komitacie Biharskim, w lasach znaleziono, który wysechł podczas tegorocznych upałów dzbank 12 balb zawierający, a napełniony monetami z 16. i 17. wieku. Były tam monety Zygmunta III. Stefana Baforego, Ferdynanda I., Rudolfa i Maxymiliana, oprócz tego pruskie, brandenburskie i rosyjskie.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

(Bank angielsko-austriacki.) *Allg. Ztg.* zawiera następującą korespondencję z Londynu: Prospekt od roku zamierzonego

banku angielsko-austriackiego, którego głównym koncesyonaryuszem zdaje się być lord Fermoy, został nareszcie wydany, a że większa część kapitału jest już pokryta subskrypcjami, przeto dalsze zgłoszenia będą przyjmowane tylko do 15. b. m. Według rzezonowanego prospektu, ten nowy bank ma tytuł: „The Imperial Royal Privileges Union Bank of Austria.” Przywilej rozciąga się na lat 90 i pozwala instytutowi prowadzić interesa bankowe w całej monarchii, i zakładać filie. Dla obznajomienia kapitalistów angielskich z tem przedsiębiorstwem, prospekt wylicza następujące szczegóły: a) Ludność Austrii wynosi obecnie około 36,000.000, ma 890 miast, 2388 miasteczek, i 71.580 wsi. b) Podczas gdy w Anglii i Irlandyi, ma 30 milionów mieszkańców, istnieje przeszło 1500 banków na akcye, i ich filie, Austria ma tylko dwa banki z kilkoma filiami. c) Zasady urządzenia banków angielskich są w Austrii prawie nieznane. Dyrektorowie spodziewają się, że będą mogli robić wielkie interesa, ponieważ od roku 1850 w którym Austria zniżyła taryfę celną, przywóz powiększył się z 15,807.466 ft. sz. na 23,273.255 ft. sz. a wywóz z 13,652.494 ft. sz. na 31.068.725 ft. sz. Bank angielsko-austriacki z centralnemi biurami w Wiedniu i Londynie będzie mógł objąć znaczną część handlu ze wschodem, bo dotychczas kupey tureccy i egipscy lewantyńscy i wołoscy, nie mieli innego środka do prowadzenia interesów wekslowych w Austrii tylko kosztowne i nie wygodne zakładanie firm filialnych w znaczniejszych miastach i portach monarchii. „Wielki, osobisty i polityczny charakter cesarza austriackiego, wyraża się dalej prospekt, łącznie z reformami, które tak mądrze zaprowadził, podniósł szczęśliwie położenie państwa, tak w administracyi krajowej, jak opinii publicznej. Te okoliczności są najpewniejszą rekojmią wzrostu pomyślności państwa, a zarazem powodzenia instytutu bankowego.” Kapitał zakładowy wynosi 2 mil. f. sz.; będzie utworzony przez akcye po 100 f. sz., (które zapewne później będą podzielone na akcye po 20 f. sz.); z tego 10 pre. płaci się przy zgłoszeniu, a 20 pre. w ciągu trzech miesięcy.

Brzeżany, 21. września. Na targach w obwodzie Brzeżańskim były w pierwszej połowie b. m. następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu											
	Brzeżany		Butszyn		Bóbrka		Chelmorów		Przemysław		Kolatyń	
	zr	cen.	zr	cen.	zr	cen.	zr	cen.	zr	cen.	zr	cen.
	walutą austriacką											
Mec pszenicy . . .	2	23	2	45	2	25	2	60	3	.	2	75
„ żyta . . .	1	5	1	25	1	25	1	40	1	50	1	64
„ jęczmienia	96	1	.	1	25	1	.	1	10	1	40
„ owsa	71	.	60	.	75	.	60	1	10	.	96
„ breczki . . .	1	13	1	.	1	.	1	.	2	.	1	29
„ kukurudzy	1	75	2	40	2	10
„ ziemniaków	54	.	56	.	40	.	.	.	80	.	50
Cetnar siana . . .	1	30	.	75	1	50	1	30	.	80	1	5
„ wełny
„ nasienia koniecu	38	.
Sąg drzewa twardego	4	50	6	.	7	.	5	20	6	.	5	4
„ „ miękkiego	3	50	5	.	6	.	4	10	4	.	3	36
Funt mięsa wołowego	.	12	.	12	.	12	.	10	.	14	.	12
Mas okowity	52	.	38	.	35	.	47	.	50	.	80

Ostatnia poczta.

K r a k ó w, 23. września. *Krak. Ztg.* pisze: Dzisiejszej nocy patrol wojskowy pod Bronowicami Wielkimi zatrzymał wóz, z którego na wezwanie patrolu odpowiedziano dwoma wystrzałami. Wóz zatrzymał się dopiero wtedy, gdy patrol dał za nim kilkakroć ognia. Właściciel wozu został aresztowany.

Dziś zrana przy rewizyi w hotelu saskim znaleziono na strychu w sianie 6 nabołów działowych, i te skonfiskowano.

W lasach Zerwankowskich, w powiecie leżajskim, patrol wojskowy znalazł dnia 20go zakopaną broń i amunicję. W obecności komisji wykopano 50 pistoletów, 25 długich i 32 krótkich karabinów i około 21 tysięcy ostrych nabołów. Niedaleko tego miejsca c. k. wojsko znalazło także 24.400 ostrych nabołów, 30 rzemieni od ładownic i 41 ładownic, w trzecim zaś miejscu 4000 nabołów i 36 karabinów.

H e r m a n s z t a d, 22. września. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu krajowego Wittstock interpeluje o pochodzący z dawniejszych czasów podatek od strzelb myśliwskich, i fundusz z tego utworzony. Następuje dalszy ciąg debaty nad drugą propozycją królewską. Przyjęto §§. 12. i 13., tudzież 14. z poprawką Alduleana. §. 15. o korespondowaniu z władzami wojskowemi (w języku niemieckim) zmieniono na wniosek Baritusa w ten sposób: W korespondowaniu z władzami wojskowemi gminy mają używać swego własnego języka, municypia zaś i ich władze według możliwości języka niemieckiego.

